

Beata Trzop

ZIELONA GÓRA JAKO MIASTO POGRANICZA — INICJATYWY KULTURALNE POLSKO-NIEMIECKIE

Termin „pogranicze” większości dorosłych Polaków kojarzy się z terenem szczególnego rygoru, dyscypliny. Jest to efekt powojennego traktowania terenów przygranicznych jako miejsc o wyjątkowym statusie. Należało posiadać specjalne pozwolenie władz, by osiedlać się na owych obszarach. W przygranicznych powiatach z Niemcami preferowano po wojnie osadników wojskowych, których liczba w krótkim czasie sięgała 60 000. Ludzie żyjący na przygranicznych terenach mieli utrudnione korzystanie z dóbr natury (np. zakaz kąpiei w rzece granicznej).

Z czasem ustalono zasady pobytu i zachowania się w tak zwanej strefie nadgranicznej. Na tych obszarach elementem codziennego krajobrazu byli żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza. Pogranicze utożsamiano z terenem wojskowym, przestało ono istnieć w obiegu cywilnym, a także w kręgu zainteresowań socjologii. Tereny te stanowiły półzamkniętą strefę o minimalnym udziale procesów żywiołowych.

Jeżeli pogranicze tradycyjnie traktowano jako obszar pomieszania wpływów cywilizacyjnych i kulturowych z terenów sąsiednich, to w okresie powojennym pogranicze działało na zasadzie filtra eliminującego obce wpływy (Z. Kurcz 1997, s. 26). Było to spowodowane przede wszystkim nieprzepuszczalnością granic. Zmiana następuje w latach siedemdziesiątych, gdy za sprawą umowy między PRL, NRD i CSRS granice stały się bardziej przepuszczalne. Pogranicze z NRD już wtedy miało dla państwa ważne znaczenie. Były podejmowane kontakty władz partyjnych i państwowych poszczególnych województw zachodniej Polski i wschodnich landów NRD. Współpracowały ze sobą przedsiębiorstwa, szkoły, uczelnie, miasta. Wzrósł ruch przygraniczny. Miały te działania charakter ideologiczny, nasycony „treściami internacjonalistycznymi”.

Cele i charakter wypraw przez granicę obywateli PRL i NRD były różne. Lata osiemdziesiąte to czas, w którym polscy turyści narażeni byli na ograniczenia i limity w przygranicznych niemieckich placówkach handlowych, co z pewnością wzmogło funkcjonowanie stereotypu „złego Niemca”. Po okresie transformacji charakter stosunków polsko-niemieckich w strefie przygranicznej nie miał już charakteru ideologicznego. W latach dziewięćdziesiątych

gwałtownie rośnie ruch graniczny w Polsce. Zaczęto pracować nad wspólnymi programami współpracy zarówno gospodarczej, jak kulturalnej. Powstały plany nowych imprez, które nie miały już zabarwienia ideologicznego. Powołano do życia na pograniczu polsko-niemieckim cztery euroregiony (Pomierania, Sprewa-Nysa-Bóbr, Pro Europa Viadrina, Nysa).

Miasta w strefie pogranicza w latach dziewięćdziesiątych stopniowo rozwijały swoją współpracę z miastami Brandenburgii i Dolnej Saksonii. Zielona Góra również brała udział w tej współpracy. Efektem tych działań jest umowa partnerska z roku 1992 o współpracy kulturalnej Zielonej Góry i Cottbus. Zgodnie z tą umową na rok 1992 zaplanowano dwie imprezy: Festiwal Młodego Kina Wschodnioeuropejskiego (impreza organizowana przez Klub Kultury Filmowej i kino komunalne w Cottbus) oraz Lubuskie Lato Filmowe w Łagowie. W 1993 roku odbył się koncert orkiestry Filharmonii Zielonogórskiej w Cottbus. Według umowy partnerskiej rok 1994 jest już bogatszy w imprezy kulturalne organizowane po obu stronach granicy. Zaplanowane imprezy to w Zielonej Górze we wrześniu wystawa malarstwa Guntera Rechne z Cottbus (Galeria „ART”) oraz w Cottbus trzy koncerty orkiestry Filharmonii Zielonogórskiej.

Zgodnie z umową o współpracy kulturalnej Zielonej Góry i Verden na rok 1994 zaplanowano następujące imprezy, które odbyły się w Verden:

- koncert orkiestry Filharmonii Zielonogórskiej podczas nadania tytułu miasta europejskiego;
- wystawa dorobku zielonogórskich artystów plastyków z okazji XIV Dni Dolnej Saksonii;
- wspólne koncerty uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej z Zielonej Góry z Młodzieżową Orkiestrą Symfoniczną Elbe-Weser.

Rok 1995 był także bogaty w polsko-niemieckie imprezy kulturalne. W Cottbus odbyło się osiem koncertów orkiestry Filharmonii Zielonogórskiej, a podczas Federalnej Wystawy Ogrodniczej BUGA (1-7 maja) nastąpiła prezentacja kulturalna Zielonej Góry i województwa (w tym kilka tradycyjnych imprez i szczególnie interesująca wystawa „Winiarskie tradycje Zielonej Góry”). W dniach od 18 czerwca do 8 lipca w Pritzen koło Cottbus zorganizowano III Europa Bienale „Dolne Łużyce”; w ramach tej imprezy swoją sztukę zaprezentował Adam Bagiński. W listopadzie odbywały się po obu stronach granicy wspólne koncerty chóru z Cottbus i chóru „Cantores” (artyści prezentowali „Oratorium Bożonarodzeniowe”). Również w 1995 r. w Verden odbyła się wystawa malarska Anny Gapińskiej-Myszkiewicz.

Dla wymiany kulturalnej między naszym miastem i Cottbus rok 1996 był także ciekawy i bogaty w oferty zarówno strony polskiej, jak niemieckiej. W Cottbus odbyło się pięć koncertów orkiestry Filharmonii Zielonogórskiej oraz wystawa malarstwa Jolanty Zdrzalik i Agaty Drzyzgi-Buchalik (ratusz miejski). Przez stronę niemiecką została zainicjowana druga już impreza pod nazwą „Statek Literacki”. W dniach 15-26 września pływał po Odrze statek —

Polsko-Niemiecki Statek Literacki. Rejs rozpoczął się w Szczecinie, a zakończył w Cottbus. W ciągu dwunastu dni uczestnicy imprezy (literaci) odwiedzili dwanaście miejscowości (sześć po stronie polskiej i sześć po niemieckiej). Pod hasłem „stale w drodze do domu sąsiada” odbyły się spotkania literackie, odczyty znanych poetów i pisarzy. Imprezie tej towarzyszyło wiele okolicznościowych przedsięwzięć (m. in. prezentacja sztuki ludzi upośledzonych umysłowo). Uczestnicy spotykali się z mieszkańcami odwiedzanych miast, uczniami, studentami. Organizatorami imprezy byli: Nowe Towarzystwo Literatury, Polski Ośrodek Kultury, Radio Brandenburgia, Towarzystwo Niemieckie, Związek Pisarzy Niemieckich.

Założenia na rok 1997 to siedem koncertów orkiestry Filharmonii Zielonogórskiej oraz duży blok imprez w ramach spotkań Wschód-Zachód.

Omówione wyżej imprezy kulturalne odbywały się we współpracy Zielonej Góry z dwoma niemieckimi miastami — Cottbus i Verden. Poza tym powstały także plany współpracy trzech województw zachodniej Polski z Brandenburgią. W styczniu 1996 r. został podpisany protokół o współpracy w dziedzinie kultury na lata 1996 i 1997 między Wojewodami Gorzowskim, Szczecińskim i Zielonogórskim oraz Ministerstwem Nauki, Badań i Kultury Kraju Związkowego Brandenburgia. W protokole znajdują się trzy grupy projektów gotowych do realizacji bądź już zrealizowanych.

Wspólne projekty polsko-niemieckie obejmują dwie propozycje imprez, których częścią wspólną jest Odra:

- wystawę oświatową prezentowaną w sześciu miastach polskich i w sześciu miastach brandenburskich pod hasłem „Odra — krajobraz kulturowy” (zaplanowany termin — 14 XI 1997 r.). Organizatorami są trzy muzea polskie (w Gorzowie, Szczecinie i Zielonej Górze) oraz trzy muzea niemieckie (Brandenburgisches Landesmuseum für Ur und Frühgeschichte Potsdam, Oderlandmuseum Bad Freienwalde, Museum Viadrina Frankfurt n/O;

- wystawę polskiej sztuki plastycznej „Polska sztuka nad Odrą 1945-1995” (1996-1997 r.). Organizatorami są Muzeum w Gorzowie, Muzeum Narodowe w Szczecinie oraz Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

Drugą grupę stanowią projekty pod nazwą „Inicjatywy strony polskiej wnioskowane do programów Wspólnoty Europejskiej”. Każde z zainteresowanych województw wysunęło własne propozycje.

Województwo gorzowskie zaplanowało sesję w Ośrodku Kształcenia Specjalistów z dziedziny ochrony zabytków (Dąbroszyn) na wniosek Euroregionu Pro Europa Viadrina oraz sesję w Ośrodku Badań Historycznych Archiwum Państwowego w Gorzowie na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości (Archiwum Państwowe w Gorzowie), a także Międzynarodowy Plener Artystów Fotografików pod hasłem „Dziedzictwo i współczesność” na wniosek Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego (maj 1996).

Województwo szczecińskie przewidziało zorganizowanie przygranicznego systemu informacji turystycznej i kulturalnej na bazie Ośrodka Informacji Kulturalnej i Turystycznej oraz współpracy polsko-niemieckiej. Wnioskodawcą tej inicjatywy jest Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie (rok 1996 i I półrocze 1997).

W województwie zielonogórskim propozycja objęła V Międzynarodowe Spotkania Muzyczne „Wschód-Zachód” z udziałem zaproszonych artystów z Polski, Brandenburgii, Saksonii, Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Rosji, zorganizowane przez Filharmonię Zielonogórską przy współpracy z organizatorami Frankfurckich Dni Muzyki (17-30 III 1996 r.) oraz Lubuskie Prezentacje Wokalne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej (Lubsko, Zielona Góra, maj — czerwiec 1996 r.) z udziałem młodych niepełnosprawnych artystów z Polski, Niemiec, Holandii, Francji, Danii i nawet z odległej Syrii. Organizatorem tego spotkania było Stowarzyszenie Lubuskie Prezentacje Wokalne Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Lubsku.

Ostatnią grupę planowanych imprez w omawianym protokole stanowią inicjatywy strony niemieckiej: Frankfurckie Dni Muzyki, działalność Stowarzyszenia Forster Brücke, spotkania w Buckow i Niemiecko-Polski Statek Poetów.

Imprezy realizowane są przez konkretne instytucje wymienione w protokole. Istnieje wykaz projektów realizowanych przy współpracy polskich i niemieckich instytucji i organizacji kultury. Do tych placówek należą między innymi: Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, Uckermarkische Bühnen Schwedt, Opera i Operetka w Szczecinie, Szkoła Muzyczna w Schwedt, Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Gorzowie oraz Konzerthalle we Frankfurcie. Instytucje te organizują wiele wspólnych imprez muzycznych, teatralnych, plastycznych, a także sympozja i konferencje. Oto kilka przykładów wspólnych inicjatyw:

- Konkurs Pianistyczny im. J. S. Bacha w Gorzowie,
- Międzynarodowe Sympozjum Artystów „Poznanie - Porozumienie - Przyjaźń” w Górzycy,
- polsko-niemieckie pismo literackie „Prom”,
- współpraca teatrów z Gorzowa, Zielonej Góry i Teatru Kleista we Frankfurcie n. O,
- polsko-niemieckie sympozjum poświęcone ochronie dziedzictwa kulturowego.

Omawiany protokół dotyczył lat 1996 i 1997, dokument podpisali: Minister Nauki, Badań i Kultury Brandenburgii Steffen Rajche, Wojewoda Gorzowski Zbigniew Faliński, Wojewoda Szczeciński Marek Tałasiewicz i Wojewoda Zielonogórski Marian Eckert.

Są już także planowane kolejne przedsięwzięcia kulturalne w ramach współpracy z Brandenburgią w województwie zielonogórskim na rok 1998.

Zostaną one z pewnością uwzględnione w kolejnym oficjalnym protokole. Oto niektóre z propozycji:

- Wiosna nad Nysą (Gubin, maj 1998);
- Niemiecko-Polskie Dni Kultury Młodzieżowej, Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr (Gubin, Guben, sierpień 1998);
- Dni Kultury Łużyckiej (Zielona Góra, listopad 1998);
- Letnia Akademia Muzyczna (Żagań, sierpień 1998);
- Międzynarodowy Festiwal Organowy im. G. F. Telemanna (Zielona Góra, czerwiec 1998);
- Międzynarodowe Spotkania Muzyczne Wschód-Zachód (Zielona Góra, marzec 1998);
- Letnia Akademia Tańca (Zielona Góra, lipiec-sierpień 1998).

Spośród wymienionych imprez szczególnie cenną inicjatywą są Dni Kultury Łużyckiej, organizowane przez Towarzystwo Studiów Łużyckich w Zielonej Górze, które stale współpracuje ze Związkiem Łużyckich Serbów „Domovina”. Jest to przykład na ożywianie regionalizmów i lokalizmów na terenach przygranicznych. W przypadku wielu grup społecznych, jak i poszczególnych jednostek następuje ostantacyjny powrót do tradycyjnych wartości lokalnych, regionalnych, historycznych instytucji, zwyczajów i obyczajów (M. S. Szczepański 1997, s. 13). Tak też dzieje się z Łużyczanami, którzy na swych terenach tworzą grupy etniczne. „Grupa etniczna to społeczność, której tożsamość kulturowa związana jest z określonym terytorium (terytorium etniczne), posiadająca świadomość własnej odrębności kulturowej, językowej i historycznej, a czasami nawet ekonomicznej, nie tworząca odrębnego narodu, choć wyposażona w pewne jego cechy” (tamże, s. 12).

Łużyce zajmują obszar od Gór Łużyckich na południu po Berlin na północy i od Muldy na zachodzie po ujście Bobru na wschodzie. Serbołużycanie zamieszkiwali głównie teren tak zwanych Łużyc Górnych; skupili się w okolicach Kamjenca, Wojerec, Mużakowa, Budziszyna, Lubija, Żytawy oraz Zgorzelca. Na obszarze tym stykały się i zderzały dwie kultury: zachodnia i wschodnia. W średniowieczu granicę między nimi wyznaczała *limes sora-bicus*, a w czasach nowożytnych linię podziału Europy na Zachodnią i Wschodnią stanowiła Łaba. W czasach współczesnych aż do 1989 r. rozciągnięta tu była „żelazna kurtyna”, co wskazuje na to, że linia podziału przechodząca przez Łabę miała charakter trwały, a same te tereny są miejscem zarówno konfliktu, jak i dyfuzji dwóch kultur europejskich (T. Jaworski 1995, s. 12).

Według znawców przedmiotu Serbołużycanie to najmniejszy naród słowiański Europy. Obecnie jego populację szacuje się na około 60 tys. osób. Po raz pierwszy w historycznych przekazach wspomina się o Serbołużyczanach w 631 roku. Wtedy to frankoński zakonnik Fredegar zapisał w kronice, że na wschód od Soławy mieszka lud o nazwie *Surbi*. Miał on na myśli nie tylko Serbów Łużyckich, lecz i inne plemiona (Milczanie, Głomacze,

Drzewianie, Wielici, Ranowie, Redarowie, Lutycy, Warnowie, Połabianie, Wagrowie, Obotrzyce). Germanie nie orientowali się w tej różnorodności i określali Słowian Połabskich mianem *Sorben* albo *Wenden* (M. Wojecki 1995, s. 163).

Serbołużyczanie od czasów Lutra podzieleni są na część ewangelicką (około 80% społeczności) i katolicką (około 20%). Mimo ponadtysiącletniego panowania niemieckiego zachowali dawną słowiańską mowę, narodowe stroje, słowiańskie zwyczaje, a także głębokie poczucie słowiańskiego pochodzenia i odrębności narodowej. Wytworzyli własną kulturę i sztukę. Obecnie spośród Serbołużyczan wywodzi się około czterdziestu pisarzy i poetów, kilkunastu malarzy, działają także liczne zespoły pieśni i tańca oraz chóry (tamże, s. 162).

Podtrzymywaniem tradycji serbołużyckich na naszych ziemiach oraz rozszerzaniem wiedzy na ich temat zajmuje się Towarzystwo Studiów Łużyckich. Po stronie niemieckiej działa od 17 maja 1945 r. „Domovina” (po serbołużycku — ojczyzna).

Towarzystwo Studiów Łużyckich zawiązało się 14 kwietnia 1992 r. w Zielonej Górze. Jego członkowie rekrutują się głównie spośród nauczycieli akademickich (pracownicy Instytutu Historii, Instytutu Filologii Polskiej, Instytutu Pedagogiki Społecznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze). Członkami Towarzystwa są także znawcy, miłośnicy i sympatycy Łużyc wywodzący się z innych środowisk (np. nauczyciele, dziennikarze, działacze kulturalni i społeczni). Głównym celem Towarzystwa jest prowadzenie studiów i badań naukowych (historycznych, filologicznych, socjologicznych, etnograficznych) nad problematyką serbołużycką. Do zadań Towarzystwa należy także poznawanie, prezentowanie i promowanie kultury serbołużyckiej. Pierwszym samodzielnym przedsięwzięciem było zorganizowanie w dniach 27-28 X 1992 r. w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze ogólnopolskiej konferencji naukowej na temat „Łużyce w nowożytnych i najnowszych dziejach Europy Środkowej”. Inne inicjatywy Towarzystwa to spotkania na temat „Życie i twórczość Michała Hórnik (1833-1894)” oraz „Polskie badania nad Łużycami — dorobek i perspektywy” (WSP TK Zielona Góra, 1994), Sorabistyczne Spotkania Promocyjne Łużyc Wschodnich (Buczyny 1995 i 1996 r.), konferencja na temat „Serbołużyczanie i Łużyce w historiografii i sztuce Europy Środkowej (Ochla 1996 r.)”.

Towarzystwo zorganizowało także wymienione już wcześniej Dni Kultury Łużyckiej. W ramach tej imprezy odbyły się wystawy „Serbowie w Niemczech”, „Powojenna książka Serbów Łużyckich”, „Malarstwo członków Związku Łużyckich Artystów Plastyków”, wieczór autorski łużyckiej pisarki Jewy-Marji Cornakec oraz występy łużyckich zespołów folklorystycznych i instrumentalnych.

W naszym województwie działa także Ośrodek Kultury Łużyckiej w Buczynach, utworzony przez Zdzisławę i Jana Solarzów oraz Witolda

Piwońskiego. Gromadzone są tam zabytki serbołużyckiego budownictwa wiejskiego i relikty kultury materialnej z terenu Wschodnich Łużyc. Ośrodek jest udostępniony do zwiedzania, prowadzi między innymi kursy języka serbołużyckiego, ma bazę noclegową i gastronomiczną.

Jego utrzymaniu i rozbudowie ma służyć powołane niedawno Stowarzyszenie Promocji Wschodnich Łużyc. Początki ośrodka sięgają jesieni roku 1992, kiedy to Zdzisława i Jan Solarzowie zakupili w Buczynach, małej wiosce między Trzebielem a Łęknicą, chatę łużycką z 1754 roku. Podnieśli ją z ruin i zorganizowali „Karczmę Łużycką”, która dzisiaj nazywa się „Chatą Łużycką”. Zaczęli powoli ściągać inne obiekty budownictwa serbskiego z okolicznych wsi. Inicjatywa buczyńska nie wyrosła w próżni społecznej. Atmosferę takiej działalności przygotowali żarscy miłośnicy Łużyc już od dawna. Składają się na nią publikacje sorabistyczne w „Słowie Żarskim”, „Nowym Słowie”, „Gazecie Żarskiej”, „Kurierze Żarskim”, „Słowie Śląsko-Łużyckim” oraz organizowane w Żarach wystawy i sesje sorabistyczne, a przede wszystkim spotkania z działaczami Związku Serbów Łużyckich „Dovovina”.

Wszelkie inicjatywy wymiany kulturalnej między Polską i Niemcami na naszych terenach są bardzo chętnie popierane przez władze państwowe i ich organy terenowe. Przybywa ciągle nowych propozycji, a istniejące już imprezy rozwijają się i skupiają coraz więcej uczestników. Z niektórych korzystają jedynie twórcy kultury symbolicznej, inne przeznaczone są dla każdego odbiorcy.

Różnorodność tych propozycji wskazuje na to, że twórcy imprez mają na uwadze zarówno rozmaite potrzeby, jak i różny stopień kompetencji kulturowych uczestników. Niektóre z organizowanych imprez mają charakter zamknięty i dotyczą jedynie wybranej grupy artystów (np. Niemiecko-Polski Statek Poetów). W ramach takich imprez przekazywane są treści kierowane do konkretnego kręgu odbiorców (np. Międzynarodowy Festiwal Organowy). Wszelkie wystawy plastyczne, fotograficzne, prezentacje muzyki poważnej wymagają pewnego przygotowania, co zawęża krąg uczestników. Są jednak również imprezy o charakterze masowym, zbliżone swym charakterem do ludycznej rozrywki, np. festyny z okazji Wiosny nad Nysą czy Międzynarodowego Festiwalu Folkloru. Najważniejsze jest to, że wzajemna wymiana kulturowa trwa, a ruch przygraniczny nie jest skierowany jedynie na nabywanie dóbr materialnych, ale także na wymianę treści kultury symbolicznej. Szeroka gama propozycji imprez kulturalnych polsko-niemieckich jest dowodem na to, że wymiana kulturalna na pograniczu jest bardzo ważnym elementem współpracy państw graniczących.

LITERATURA

- ECKERT M., Problemy rozwoju obszarów przygranicznych, Zielona Góra 1991.
- JAWORSKI T., Miejsce Łużyc w nowożytnych i najnowszych dziejach Europy Środkowej, [w:] Łużyce w nowożytnych i najnowszych dziejach Europy Środkowej, red. T. Jaworski, M. Ostrowski, Zielona Góra 1995.
- KURCZ Z., Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski, [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej, red. L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółta, M. Zielińska, Zielona Góra 1997.
- MATERIAŁY źródłowe Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze.
- STUDIA porównawcze gospodarki pogranicza polsko-niemieckiego, red. B. Gruchman, F. Walk, Poznań 1997.
- SZCZEPAŃSKI M. S., Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej. (Przypadek Górnego Śląska), [w:] Transgraniczność w perspektywie socjologicznej, red. L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółta, M. Zielińska, Zielona Góra 1997.
- WOJECKI M., Serbołużyczanie — ginący naród Europy, [w:] Łużyce w nowożytnych dziejach Europy Środkowej, red. T. Jaworski, M. Ostrowski, Zielona Góra 1995.

Beata Trzop

ZIELONA GÓRA (GRÜNBERG) ALS EINE STADT DES GRENZGEBIETES – POLNISCH-DEUTSCHE KULTURINITIATIVEN

Zusammenfassung

Der Artikel beinhaltet zwei thematische Hauptfäden: die Beschreibung der Kulturzusammenarbeit zwischen vier Euroregionen, die in den 90er Jahren im polnisch-deutschen Grenzgebiet gebildet wurden: Pomeranien, Neiße-Spree-Bober, Pro Europa Viadrina und Neiße sowie die Zusammenarbeit der Polen mit dem Verband der Sorben aus Lausitz „Domowina“. Die Verfasserin bietet eine vollständige Liste der Kulturveranstaltungen (Ausstellungen, Konzerte, Filmpräsentationen über Schriftsteller), die als eine Erscheinung der polnisch-deutschen Zusammenarbeit in den 90er Jahren auf dem Grenzgebiet gelten. Zuerst erinnert sie jedoch daran, welche Erscheinungen auf dem Gebiet der Oder-Neiße-Grenze stattfanden: gegenseitiges Mißtrauen, das u.a. aus den Kriegserfahrungen und der Einschränkung der gegenseitigen Kontakte der Polen und der Deutschen hervorging. Solcher Zustand erhielt sich bis zu den 70er Jahren, als die politischen Kräfte einen Vertrag unterzeichnet haben, der die Zusammenarbeit zwischen den Betrieben, Schulen, Hochschulen erleichtern sowie die Touristik zwischen drei Ländern d. h. der DDR, der Tschechoslowakei und Polen ermöglichen sollte. In den 80er Jahren hatten die gegenseitigen Kontakte Schwierigkeiten auf dem Wirtschaftsgebiet; der Warenmangel auf dem polnischen Markt förderte den Massenaufkauf der Waren in den deutschen Geschäften durch Polen. Die 90er Jahre eröffneten zusammen mit den politisch-wirtschaftlichen Veränderungen ein neues Kapitel in den polnisch-deutschen Kontakten auf dem Grenzgebiet. Die Kunstausstellungen, Konzerte der klassischen Musik sowie die Oder-Reise mit einem Deutsch-Polnischen Schiff, auf dem man arbeitend, sich gegenseitig kennenlernt und sich mit den Bewohnern der Küstenorte trifft, wo gemeinsam die deutschen und die polnischen Schriftsteller und Reporter verweilen, sind die meisten Kontaktformen, deren Schöpferkraft die symbolische Kultur ist. Die wissenschaftliche Zusammenarbeit wird u.a. durch die gemeinsamen Untersuchungen der sorbischen Kultur, von den Vertretern aus „Domowina“ und durch die Gesellschaft der Lausitzer Studie, die in Zielona Góra tätig ist, verwirklicht.